

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na sobotę 9 maja 1936

Nr. 106

## Włochy powracają do Europy

Londyn. „Daily Mail” ogłasza wywiad swego specjalnego wysłannika Ward Price'a u Mussoliniego, który oświadczył m. in.:

„Włochy nie rzucają żadnych pożądlivych spojrzeń na Egipt i nie mają żadnych interesów w Sudanie, ani Palestynie. Dają słowo, że Włochy nie mają żadnych nowych ambicji kolonialnych. Zwycięstwo w Afryce Wschodniej stawia Włochy w grupie mocarstw zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Pozostaje zdecydować o losach Abisynji z punktu widzenia politycznego i prawnego. Wydaje się oczywiste, że najlepszym wyjściem w interesie wszystkich będzie szybkie roztoczenie władzy włoskiej nad całą Abisynją. Warunki pokoju muszą być prześlaknięte duchem rzymskim. Nie może to być pokój połowiczny, gdyż pragniemy, aby zagadnienie abisyńskie było uregulowane raz na zawsze.

Nie będziemy zamykali drzwi dla przedsię-

wzięć gospodarczych krajów zaprzyjaźnionych, wśród których znajdują się W. Brytania i Francja, które niewątpliwie zrozumiały, iż zasoby finansowe jakie przeznaczyć możemy dla zapewnienia rozwoju Abisynji są znacznie wyższe, niż głoszą to dane statystyczne Ligi Narodów.

Pewne drugorzędne operacje wojskowe będą, być może, jeszcze konieczne na terenach Ogadenu, lecz obecnie kieruję moje spojrzenie ku sytuacji w Europie. Wypadki wskazują na konieczność rychłej reformy Ligi Narodów, a Włochy gotowe są w tem pomagać. Liga Narodów może i winna trwać dalej, lecz zadania jej muszą być proporcjonalne do jej sił. Włochy są zawsze gotowe do współpracy nad zawarciem szczerzego porozumienia między wielkimi mocarstwami Europy zachodniej. Mocarstwa te ostatecznie dojść muszą do porozumienia. Jeśli rozpoczną one wojnę, to konsekwencją jej będzie ruina całej cywilizacji europejskiej.

## Ostatnia wola Negusa?

Znany angielski korespondent wojenny C. D. Gallagher wysłał ostatnio depezę do pism londyńskich donoszącą, że Haile Selassie sporządził swą ostatnią wolę. Na temat ten wywiązała się polemika między poszczególnymi pismami, które zamieściły szereg ciekawych wiadomości.

Tajni kurjerzy cesarza kilkakrotnie udawali się do Londynu. Pierwsza podróż cesarskiego wysłannika odbyła się na wiosnę 1935 roku. Mówiono wtedy na dworze, że cesarz w tajemnicy wysłał skarby koronne, biżuterję i pieniądze, aby ukryć je w safesie jednego z banków londyńskich.

W ostatnich dniach przybył do Londynu kurjer cesarza, który zdeponował w banku sporą paczkę banknotów, czek, paczkę papierów wartościowych i ostatnią wolę cesarza.

Wszystkie złożone w bankach skarby zostały zapisane na nazwiska pięciu osób. Jedna z klauzul testamentu przewiduje, że tylko obecność wszystkich pięciu osób nada dokumentowi moc prawną.

Wszystkich dziwi, że z olbrzymich skarbów ce-

sarza pozostało tylko 35 000 funtów. Skromna to suma, jeśli się zważy, że Haile Selassie odziedziczył po ojcu swoim wicekrólu Ras Makonnen okrągłą sumkę 2 milionów funtów, a cesarzowa otrzymała w posagu milionik talarów, który powiększył się znacznie po śmierci jej ojca.

### Gdzie są cesarskie skarby?

Pisma zagraniczne żywo zajmują się sprawą cesarskich milionów. Osoby, stojące blisko dworu, twierdzą, że gotówkę wydał cesarz na broń, amunicję i samoloty.

Również pensje żołnierzy i białych instruktorów armji Negusa pochłonięły dużą część skarbów i płynnej gotówki.

Doradca finansowy cesarza Everett Colson, zwany przez Włochów „białym murzynem” wymógł na Negusie wysyłkę znikomej resztki skarbów do Londynu.

Kto odziedzyczy te pieniądze? Tej tajemnicy nie zgłębili jeszcze nawet najlepsi angielscy reporterzy.

nych żołnierzy, kilku Europejczyków zostało zabitych i ciężko rannych. Jednym słowem w Addis Abebie zapanował niepokój, który został stłumiony dopiero z chwilą nadejścia pierwszych żołnierzy włoskich.

Zgoła inaczej przedstawia się po ucieczce Negusa sytuacja na froncie dyplomatycznym. Nikt nie był przygotowany na tak szybki obrót, jaki w kwestji abisyńskiej spowodowała rezygnacja Negusa z dalszej akcji obronnej. Sami Włosi nie mogli sobie życzyć nic lepszego. Dla nich przecież ucieczka cesarza abisyńskiego oznacza koniec wszelkiego zorganizowanego oporu, na który przez długi czas napotykali i to często w dość ostrej formie. Teraz całkowite zajęcie Abisynji może się odbyć bez większych trudności, jest więc tylko kwestją czasu. Zaczyna się okres t. zw. spokojnej penetracji. Faktycznie to znaczy, że Włosi już dziś są panami Abisynji. A w polityce międzynarodowej oznacza to wielki sukces.

W krytycznym położeniu znajdują się jedynie Anglia i Liga Narodów. Odmówić Włochom prawo do Abisynji Anglia może tylko formalnie. Ale czy nawet to nastąpi, nie bardzo się chce w to wierzyć. Zaostrzyć na nowo sankcje albo całkowicie odstąpić od nich? Gdyby Anglicy naprawdę znieśli sankcje, tem samem przyznaliby się do własnej klęski dyplomatycznej. Ale więcej, zgodziliby się na istniejący na tym obszarze Afryki stan rzeczy. Zaostrzyć sankcję? Chyba Anglia miała dość czasu i okazji przekonać się o realnych tego zarządzenia skutkach. A poza tem nawet skutki sankcyj nie dałyby się odczuć Włochom już tak silnie jak jeszcze przed miesiącem.

Więc jak Anglja wybrnie z trudnej dla niej sytuacji? Trudno na to dać już teraz odpowiedź. Jest to zagadnienie, nad którym zastanawiają i głowią się obecnie najtęższe umysły polityczne nad Tamizą.

## Zgoda państw bałkańskich na militaryzację Dardaneli

Białogród. Agencja Avala o pierwszym dniu obrad ministrów spraw zagranicznych Ententy Bałkańskiej donosi, że przedewszystkiem ustalono stanowisko uczestników narady wobec paktu bałkańskiego. Premier grecki Metaxas stwierdził, że Grecja jest za całkowitem stosowaniem bez zastrzeżeń paktu bałkańskiego.

Skolei rozważano żądanie Turcji co do militaryzacji cieśnin. W sprawie tej szybko ustalono całkowitą zgodność poglądów, gdyż Rumunja, Grecja i Jugosławia już zawiadomiły rząd w Ankarze o zgodzie na jego wniosek. Zastanawiano się nad stanowiskiem Bułgarii w tej sprawie. Podkreślają, że premier jugosłowiański Stojadinowicz w toaście oświadczył, iż Ententa Bałkańska nadal życzy sobie, aby do współpracy przystąpiły te państwa, które dotychczas nie biorą udziału w pakcie bałkańskim. Rozważano też stanowisko Albanji, podkreślając, że wszelka ingerencja państw pozabałkańskich do spraw Bałkanów stanowi wspólne niebezpieczeństwo.

## Blok chińsko-japońsko-mandzurski

Londyn. Z Tokio donoszą, że prace nad realizacją bloku państw: Japonji, Mandżurji i Chin północnych postępują naprzód. Inicjatywa w tym kierunku powzięta została przez „autonomiczny rząd wschodniego Hebei”. Delegacja rządu przybyła do Czanczum, gdzie prowadzi układy w sprawie utworzenia ścisłego porozumienia chińsko-japońsko-mandzurskiego. Po omówieniu projektu z przedstawicielami rządu mandzurskiego, którzy odnoszą się jaknajprzychylniej do inicjatywy „autonomicznego rządu wschodniego Hebei” delegacja chińska uda się do Tokio. Na czele delegacji wschodniego Hebei stoi Czy-Tsun-Mu, dyplomata, znany ze swych żywych sympatji dla Japonji. Również szef rządu wschodniego Hebei, jen. In-Dżu-Gen cieszy się dużymi względami w kołach japońskich, generał otrzymał wykształcenie w Japonji i żonaty jest z Japonką.

## Ras Ayelu stworzy nowy rząd abisyński pod włoskim protektorem?

Londyn. Z Addis-Abeby donoszą: jeszcze przed wkroczeniem wojsk włoskich przywrócono prowizoryczne względny ład w stolicy abisyńskiej. Ras Ayelu gubernator Godzamu, który z nieliczną garstką swego wojska, bo liczącą zaledwie 150 żołnierzy doskonale wyekwipowanych i niezwykle karanych, z zadziwiającą szybkością opanował sytuację, kładąc kres występnej działalności maruderów i bandytów plądrujących Addis Abebę. Nacisk hord oblegających gmachy poselstw zagranicznych natychmiast zmniejszył się. Zauważyć można było wzrastający odpływ grabiących maruderów, którzy ze swemi łupami uciekają w kierunku południowym, północno-zachodnim i zachodnim. Oświadczenia oni, że zamierzają Włochom nadal stawiać opór.

Przybycie rasa Ayelu i niezwykła energja, z którą przystąpił do pacyfikacji stosunków w stolicy, dało powód do różnych pogłosek. Utrzymują, że ras Ayelu nawiązał już kontakt z dowództwem włoskim, oraz że odegra on poważną rolę przy realizacji zamiarów włoskich podczas tworzenia nowego rządu w Addis Abebie.

## SPRAWY POLITYCZNE

### Po ucieczce Negusa

(aw) Mimo swego pierwotnego zamiaru pozostania w kraju i walczenia z nieprzyjacielem do ostatniej kropli krwi, cesarz abisyński Haile Selassie wraz z najbliższymi swjej rodziny uszedł z Abisynji. Po opuszczeniu Afryki, Negus na angielskim okręcie wojennym, udał się do Palestyny w oczekiwaniu dalszych wypadków. Utrzymują się nawet pogłoski, że udać się chce do jednej ze stolic europejskich, prawdopodobnie do Londynu. Czy Anglja zgodziłaby się na przyjęcie w swoim kraju koronowanej osoby, która oficjalnie nie zrzekła się zwierzchnictwa nad krajem, będącym w tej chwili jeszcze w stanie wojennym z innym państwem europejskim, pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Z drugiej strony jednak nie pozbawiony pewnej atrakcji jest właśnie fakt, że sama Anglja stawiła do dyspozycji Negusa okręt wojenny celem zawiezienia go do Palestyny.

Sytuacja w Abisynji bezpośrednio po ucieczce Haile Selassie przedstawiała się dość rozpaczliwie. Na ulicach Adis Abeby powstał bunt niezorganizowanych wojsk abisyńskich. Większa część budynków i sklepów stolicy została przez nich spalona względnie zniszczona. Te same oddziały „wojskowe” urządziły nawet szereg napadów na domy zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych w Abisynji. Choć udało się odparać ataki egzotycz-

## W kilku wierszach

Berlin. Pat. Dyrektor wydziału prasowego przy urzędzie spraw zagr. Rzeszy, min. Aschmann, wydał śniadanie na cześć urzędowych przedstawicieli polskich w Berlinie. W śniadaniu tem wzięli udział członkowie ambasady z ambasadorem Lipskim na czele, oraz szereg przedstawicieli prasy polskiej w Berlinie.

Berlin. Pat. Donoszą z Kowna, że premier Tubelis zapowiedział rozpisanie w najbliższym czasie nowych wyborów na Litwie. Wybory przeprowadzone będą zgodnie z postanowieniami dotychczasowej konstytucji z zachowaniem zasady tajności i bezpośredniości.

Berlin. Pat. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne z Addis-Abeby, główną rolę przy niesieniu pomocy europejskiej, zagrożonym przez bandy abisyńskie, odegrał obywatel polski Nadel. On to właśnie wyratował przedstawiciela międzynarodowego Czerwonego Krzyża Junod z Genewy, oraz francuskiego dziennikarza Sommera z „Journal des Debats“, którzy zamknęli się w piwnicy jednego z domów w Addis Abebie i przebywali tam 3 dni.

Berlin. Pat. Przybyła do Berlina królowa duńska Aleksandra w odwiedziny do swej siostry, żony b. następcy tronu pruskiego. Królowa powitała na dworcu poseł duński w Berlinie, oraz szef protokołu niemieckiego urzędu spraw zagr., który w imieniu kanclerza Hitlera wręczył królowej bukiet róż.

Berlin. Pat. Prasa donosi z Kowna, że w przyszłym tygodniu mają rozpocząć się mają w Kownie obrady mieszanej niemiecko-litewskiej komisji rozjemczej, celem wyjaśnienia zagadnienia małego ruchu granicznego między Litwą a Niemcami. Włochy powracają do Europy

Berlin. Cała Turynia została nawiedzona silną burzą, połączoną z ulewным deszczem. Miejscami oberwanie się chmur spowodowało olbrzymie szkody. Ulice miast są zalane wodą, tory kolejowe podmyte, połączenia telefoniczne przerwane.

Friedrichshafen. Nowo wybudowany sterowiec powietrzny „Hindenburg“ wystartował do Ameryki Północnej.

Warszawa. Z Gdyni wypłynął w dniu wczorajszym motorowiec polski Piłsudski, udając się do Ameryki i zabierając 300 pasażerów.

London. Dziś lub jutro przesłany zostanie do Berlina kwestjonariusz, zawierający jak wiadomo szereg zapytań, dotyczących niemieckiego planu pokojowego.

Madryt. Pat. W San Jeronimo i Villa Guadamar (w prowincji Siwilla) grupy komunistów wtargnęły do kościołów i usiłowały tam urządzić ośrodki robotnicze. Gwardja cywilna szybko przywróciła porządek.

Marja Rodziewiczówna

## Byli i będą

34)

— A czemu ojciec nie śpi?  
— A tak, dla kompanji! — odparł po swojemu, wesoło.

Ale dzieci wiedziały, że go obudziły reumatyzmy syberyjskie, więziennie, lub troska czy wspomnienia.

Kostuś objął siostrę za szyję, uściskał i cichutko odszedł. Zapanowało znowu milczenie, ale długo jeszcze oddechy nie miały miarowości snu.

Najpierwsza, jeszcze pociemku wstała Marynia. Zapaliła lampkę, umyła się i ubrała, zbiegła na dół po chleb i masło, nastawiła naftową maszynkę do herbaty, stróż napalił w piecu. Dzień się robił wolno, późny, ponury dzień listopadowy. Wstali mężczyźni, ubierali się, rozmawiając.

— Dostałem wczoraj ośm rubli za korepetycje. Weźmie ojciec? — spytał Kostuś.

— Spytaj Maryni jak stoi z obiadam.  
— Dziś mi płaca na Wareckiej.  
— Magnat z ciebie.  
— To może ojciec to weźmie?

A mnie one poco? Ugolina robisz ze mnie. Własne dzieci mam zjadać. Zarobisz, to twoje.

— Niechby ojciec sobie raz kupił jegerowskie ubranie na ten reumatyzm.

— Patrzcie doktora. Już w gimnazjum zaczyna praktykować. Ot, spiesz się, bo wpół do dziewiątej.

Wyszli. Śniadanie spożyli w kuchence. Zastali już herbatę nalaną. Marynia smarowała chleb masłem dla brata na południe. Była, jak zwykle, serdecznie do nich uśmiechnięta. Oni obadwa przelknęli w milczeniu herbatę, potem Kostuś sięgnął po szynel,

Ranek wstał nad miastem różowy, przezroczysty — a potem spoza domów, wysokich kamienic, wielkich gmachów kamiennych, buchnęła ulewa złotych promieni słonecznych i zalała ulice zielone od drzew świeżo rozkwitłych i biało-czerwone od kolyszących się chorągwi. Ulicami ciągnęło wojsko, cztery!

— Raz.. dwa.. trzy.. cztery, raz.. dwa.. trzy.. — Niech żyje polskie wojsko! — krzyczy tłum uliczny i powiewa kapeluszymi i chustkami.

Kto żyw pędzi na olbrzymie pole Mokotowskie, gdzie odbędzie się defilada, a tam już mrowie ludzkie zalega trybuny. Zebrała się już generalicja i ministrowie, cały Sejm i Senat, dyplomacja, przedstawiciele obcych armij w pięknych, barwnych mundurach. Naprzeciwko, po drugiej stronie pola, stoi wojsko. Wszyscy ze czcią i wzruszeniem spoglądają na niewielki pagórek, wiosenną runię zieloną, gładką, girlandami kwiatowemi spowity. Słychać ciche szepty:

— To tutaj... to stąd przyjmował Marszałek rewji swojego dzielnego wojska... to stąd spoglądały siwe oczy spod gestych brwi krzaczastych.

Słychać dźwięki marsza generalskiego, a potem, jak głośnie echa przelatują po wszystkich oddziałach mocne słowa komendy:

— Baczność! Na ramię broń! Prezentuj broń! W prawo patrz!

Powoli na plac rewji wjeżdża samochód Pana Prezydenta. Wspaniałe i takie bardzo kochane tony Hymnu Narodowego srebrzystą melodią biegną ponad głowami tłumów, ponad zielonemi drzewami i gina hen, daleko, aż w jasnym, błękitnym niebie. Minister Wojny gen. Kasprzycki melduje Panu Prezydentowi:

## Angielsko-sowieckie porozumienie flotowe?

Moskwa. Agencja Tas donosi: W odpowiedzi na propozycję rządu W. Brytanji, rząd Rosji zawiadomił, że zgadza się na wszczęcie rokowań w sprawie zawarcia układu dla zbrojeń morskich pomiędzy W. Brytanją a Z. S. R. R. Propozycja rządu W. Brytanji, przewiduje poza wymianą wzajemnych wiadomości o programach budowy okrętów, w szczególności ustalenie pewnych ograniczeń dla okrętów wojennych, znajdujących się w budowie i ułożenie nowego systemu klasyfikacji tych okrętów na kategorie. Rokowania rozpoczną się niebawem w Londynie.

## Spadek papierów na giełdzie paryskiej

Paryż. Wyniki wyborów we Francji nie pozostały bez wpływu na nastroje giełdy. „Paris Midi“ podaje, że w kołach finansowych obiega pogłoska o możliwości stworzenia we Francji centrali dewiz, celem przeciwdziałania odpływowi kapitałów. Poniedziałkowa giełda paryska zareagowała na wynik wyborów niższą rentą, papierów państwowych, które na początku giełdy spadły bardzo poważnie i jakkolwiek potem kurs ich ponownie się podwyższył, to jednak ostateczna tendencja niżko-

o ojciec po palto, ucałowali ją i wyszli. Nie mówili do siebie nic na schodach, dopiero w bramie stary rzekł:

— Jak pomyślę, że ona od nas odejrze, to nie mogą spojrzeć na nią z żalu. Ale nie godzi się okazać. Niech idzie, prawda? — spojrzął na syna.

— Czy jej tam lepiej będzie, myśli ojciec?  
— U nas, na Litwie! Na wsi, na ziemi!

Była tak wielka tęsknota, umiłowanie w tych słowach, że Kostusia aż dreszcz przeszedł.

— Niech idzie — szepnął.

Jurjewicz spojrzął na pierwsze okna pierwszego piętra, i rzekł:

— Idę do gospodarza. A ten tyle ziemi tam ma, a tutaj siedzi.

Ruszył ramionami i skręcił na schody, Kostuś poszedł do gimnazjum.

Hrabia Ossorja, właściciel kilku kamienic w Warszawie, wielkich dóbr na Wołyniu i w Królestwie, prezes różnych dobroczynnych instytucji, szambelan dworu, wstawał bardzo rano i Jurjewicz zastał go już przy biurze w gabinecie.

Wdowiec od lat kilku mieszkał z córką, wdową po Stefanie Hrehorowiczu, wnuk się przy nim wychowywał.

Oprócz córki miał hrabia Ossorja syna już żonatego, osiadłego w dobrach koronnych i radcę w Towarzystwie.

Gdy Jurjewicz wrócił przed kilku laty z Syberji, Hrabaczewska, mająca wszędzie stosunki, wkręciła go na posadę rządzący do Ossorji. Wygnaniec do stał duży na roboty, małe wynagrodzenie, ale był z tego bardzo zadowolony i pracował z całym oddaniem. Pozatem nie było między frontem i oficyną żadnych stosunków, nigdy wzmianki o pokrewieństwie i prywatnych sprawach.

Jurjewicz przyniósł z sobą kosztorys nowej oficyny w kamienicy na Elektoralnej i o tem debatował z chlebobdawcą, gdy do gabinetu weszła Hrehoro-

## DEFILADA

— Wszystko gotowe do defilady!

Pan Prezydent staje na wysuniętej w pole trybunie, obok niewielkiego pagórka... wiosenną runię zieloniejącego... girlandami kwiatów spowitego.

Na czele maszerują kompanje podchorążych. Prężą się młode postacie. Kompanja za kompanją mijają oddziały 21-go pułku piechoty, 30-go pułku strzelców kaniowskich, 36-go pułku Legji Akademickiej. Wszystko ukochane „dzieci Warszawy“ Chłopaki na schwał — rosłe, zgrabne, wysportowane. Za piechotą w kłusie defiluje artylerja konna, dywizjon artylerji lekkiej, bataljon konny pułku radiowego i oddziały zmotoryzowane — samochody pancerne i czołgi.

Ale, oto pędzi cały 1-szy pułk szwoleżerów. Jakby kto kwiatami, jakby makami kwitnącemi pole zasłał.

A nad głową eskadrą za eskadrą przelatuje. Wielkie, potężne samoloty bombardowe i małe, zwinne pościgowe. Podniebna kawalerja!

Granatowe maszerują chłopaki — policja i niezliczone kolumny przysposobienia wojskowego — młodzieży jeszcze przedpoborowej i rezerwistów, którzy już wojsko odbyli, dalej strzelcy, pionierzy, hufce szkolne męskie i kobiece, harcerze. Aż wreszcie, zamiast karabinów, z błyszczącymi łopatom, na silnych ramionach — maszerują Ochotnicze Drużyny Robocze.

Ulice w złotej ulewie słońca utopione białoczerwonymi powiewają chorągwiemi i echa odchodzących oddziałów wojska wybiegają daleko, poza granice miasta — na całą zasłuchaną Polskę.

Tak stolica Polski uczciła 145-tą rocznicę Konstytucji 3-go Maja. A. Ostoja.

wa utrzymała się. Spadek ten objął również papiery przemysłowe. Akcje Banku Francji, które już w ubiegłym tygodniu spadły poważnie, obecnie znowu straciły 445 franków. Jednocześnie zaznaczyła się poważna wyżka papierów międzynarodowych.

## Zdradziecka taktyka Kominternu w państwach zachodnich

Paryż. „Figaro“ ogłasza następującą wiadomość z Moskwy bez podania dokładniejszego jej źródła:

Jerzy Dymitrow, jeden z głównych oskarżonych w procesie o podpalenie gmachu parlamentu niemieckiego i obecna prawa ręka Stalina i sekretarz trzeciej międzynarodówki, rozstał do komunistów, należących do parlamentów zagranicznych, polecenie, by nie głosowali przeciw obronie kraju.

Dymitrow oświadcza, że w pewnych warunkach muszą głosować za temi zarządzeniami, ale pod warunkiem, że rządy burżuazyjne, poparte w ten sposób przez głosy komunistyczne, „uprawiają politykę antyhitlerowską“.

Polecenie to jest widocznie przeznaczone do użytku komunistów francuskich.

Pozatem Dymitrow aprobuje w tej odezwie „do bre“ wyniki, jakie osiągnęła we Francji i Hiszpanji współpraca partji socjalistycznej z komunistyczną.

wieczowa. Była to kobieta czterdziestoletnia, jeszcze piękna, w eleganckim szlafroku, widocznie wzburzona.

— Proszę papy, Stefuś chrypi i chce iść do szkoły.

— Doktor był? — spytał hrabia.

— Posłałam, ale Stefuś nie chce na niego czekać

— Co to jest? Chce, nie chce! Przyślij mi go tutaj.

Zwrócił się do Jurjewicza.

— Bardzo przykry czas dzisiaj?

— Deszcze ze śniegiem, jak w listopadzie.

We drzwiach stanął chłopak szczupły i smukły w mundurze gimnazjasty, o twarzy delikatnej i smutnej.

— Chrypiz podobno? — zagadnął go hrabia.

— Prawie nic, proszę dziadka.

— Ale matka się trwoży, posłała po doktora. Jeśli doktor pozwoli, pójdziesz, inaczej nie.

— Ale ja jestem zdrow. Mnie wstyd przed kolegami. W każdy zimny i słotny dzień mama mnie zatrzymuje.

— Bo cię kocha. Chyba ważniejsza matka, jak jacyś tam koledzy, z którymi im mniej będziesz miał stosunków, tem lepiej. Nie rozumiem, że będąc w tym wieku, nie wstydzisz się dziecinnych uporów!

Chłopak wyszedł. Ossorja zaczął znowu mówić o interesach i po chwili uwolnił radcę.

W przedpokoju Jurjewicz spotkał wychodzącego doktora. Znali się, więc na schodach zaczęli rozmawiać.

— Czy chłopak naprawę chory?

— Gdzie zaś. Matka warjatka, pieści jak pin-czera.

— Dlaczegoż doktor nie puścił go do szkoły?

— Sprowadziłaby trzech kolegów i na swoim by postawiła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Radość w Rzymie

Z powodu zajęcia Addis Abeby odbył się w Rzymie apel generalny który się przekształcił w olbrzymią manifestację narodową. Na obrazku naszym widzimy olbrzymie masy ludności na placu weneckim w Rzymie, podczas przemowy Mussoliniego.

mią manifestację narodową. Na obrazku naszym widzimy olbrzymie masy ludności na placu weneckim w Rzymie, podczas przemowy Mussoliniego.

## Slabość W. Brytanji była momentem przerażającym — stwierdza Hoare

London. Sir Samuel Hoare oświadczył na zgromadzeniu publicznym, że „to, czego się obawiał, stało się w najtragiczniejszej formie. Pomijając zagadnienie dobra i zła w zatargu afrykańskim, pozostaje faktem, że nowe Włochy są dziś o wiele silniejsze od starych. Dzisiejsze Włochy promieniają tem, co jest uważane za wielkie zwycięstwo i we wszelkich rozmowach na temat przyszłości Europy z czynników tych trzeba sobie będzie zdawać sprawę.”

W dalszym ciągu swego przemówienia sir Samuel Hoare oświadczył, że zawsze wszystko czynił celem wzmocnienia wpływów Ligi Narodów, lecz już wielokrotnie stwierdzono, że członkowie Ligi Narodów niezawsze byli gotowi do odegrania swej roli do końca.

Momentem najbardziej przerażającym — oświadczył Hoare — była slabość Wielkiej Brytanji.

Zwracając uwagę, że w Europie istnieją wielkie dyktatury, żyjące w atmosferze mobilizacji narodowej, Hoare podkreślił konieczność szybkiego wykonania programu dozbrojenia. Nasza dyplomacja i nasza strategia — oświadczył mówca — winny iść ręką w rękę, nie powinniśmy brać na siebie zobowiązań, których nie możemy wykonać. Nie powinniśmy stwarzać wrażenia, że jesteśmy gotowi bić się wszędzie i dla wszelkiej sprawy, która nas nie dotyczy.

Sądzę, że nadszedł czas, w którym rząd brytyjski powinien wyraźnie oświadczyć światu, które z zagadnień międzynarodowych uważamy za życiowe dla nas i o które bylibyśmy gotowi walczyć. Byłoby dobrze, gdybyśmy wyjaśnili nasze stanowisko wobec świata.

Zdaniem Hoare'a, Wielka Brytanja winna uważać za swój życiowy interes nietykalność Holandji, portów i kanału La Manche. Co się tyczy innych sporów, Wielka Brytanja winna oświadczyć, że zajmie wobec nich stanowisko w chwili, w której powstana.

## Rząd francuski utrzyma się do zebrania nowego parlamentu

Paryż. Jak wynika z ogłoszonego po posiedzeniu rady gabinetowej komunikatu, rząd zamierza prowadzić dalej swe prace aż do chwili zebrania się nowej Izby, dlatego też nie należy liczyć się ze zmianą rządu w ciągu najbliższych dni, czego spodziewano się po deklaracji dep. Bluma.

Ewentualna zmiana rządu jest tem mniej prawdopodobna, że w razie utworzenia nowego gabinetu musiałby on stanąć przed dawną Izbą, której kadencja wygasa dopiero 31 maja.

W razie natychmiastowego utworzenia gabinetu według formuły nowej większości parlamentarnej, stanąłby on jeszcze przed obecną Izbą, w której nie posiada większości.

W tych warunkach obecny rząd kontynuować będzie swe prace aż do końca b. m. pomimo, iż działalność jego będzie się ograniczała do załatwienia spraw bieżących.

## 1000 samochodów zostawili Włosi po drodze

Paryż. W depeszy z Addis-Abeby Havas przypomina, że marsz na Addis-Abebę zmotoryzowanych kolumn włoskich rozpoczął się 20 kwietnia. Kolumny te nie napotkały po drodze na żaden opór. Główną trudność stanowiły obfite deszcze, niszczące drogi. W czasie marszu na Addis Abebę porzucono po drodze 1000 samochodów, na ogólną liczbę 3000. Zaopatrywanie kolumny odbywało się zapomocą samolotów.

czące drogi. W czasie marszu na Addis Abebę porzucono po drodze 1000 samochodów, na ogólną liczbę 3000. Zaopatrywanie kolumny odbywało się zapomocą samolotów.

## Były doradca negusa uwolniony przez Mussoliniego

Paryż. Były doradca negusa w sprawach lotniczo-technicznych, lotnik francuski Drouillet, wystartował, jak wiadomo, bez pozwolenia na swym skonfiskowanym samolocie z Paryża, poczem wylądował przymusowo koło Rzymu i został uwięziony, jako jeńiec wojenny.

Po zajęciu Addis Abeby, Mussolini przyjął adwokata lotnika Drouilleta i zgodził się, by lotnika uwolniono, oddając mu jego samolot.

## Strajk arabski w Palestynie trwa

Jerozolima. Strajk arabski w Palestynie trwa. Pomimo opinii emira Transjordanji, doradzającego delegacji arabskiej przerwanie strajku, który trwa już 12 dni, arabska Rada narodowa postanowiła strajk dalej prowadzić.

Sytuacja jest na ogół spokojna, jednak donoszą o kilku zamachach bombowych, rewolwerowych oraz usiłowaniach podpaień w poszczególnych miejscowościach, zamieszkałych przez żydów. Doktor żyd, ranny podczas demonstracji w Haifie, zmarł. Pogrzeb odbył się w spokoju. W Tel-Awiv zniesiono godzinę policyjną.

## Osiemnaście wieków narodowej tradycji

Dzień 10 maja — świętem narodowym Rumunji.

Potęzna Roma rządziła prawie całym światem starożytnym; gdzie okiem sięgnąć, od Brytanji do Mezopotamji, od Renu do Afryki, rozciągało się panowanie rzymskie. Lecz nie dlatego pozostanie Roma na zawsze sławną; potężną była i Assyria, a jednak dziś nic z niej nie zostało. Natomiast Imperium Romanum żyje do dziś w postaci tej kultury, jaką pozostawiło na ziemiach Europy.

Roma bowiem, gdzie tylko zaczął rządzić legjonista, wprowadzała kulturę łacińską, która dziś cechuje nie tylko Francję, Włochy czy Hiszpanję, lecz także pozostała i w obecnej Rumunji. Genjusz rasy łacińskiej wpłynął na dzieje, ustrój, etnografię i ar-

chitekturę tego kraju, a właściwie nawet on stworzył Rumunję i on dał jej siłę wewnętrzną, że przetrwała do czasów dzisiejszych.

Może wydać się dziwnem, że synowie legjonistów rzymskich przez tyle wieków nie wyrzekli się kultury przodków i przywiązania do ziemi rodzinnej. Patriota rumuński ma na to dumną odpowiedź: „Woda przepływa a kamień zostaje”. I rzeczywiście, przez ziemie nad dolnym Dunajem przepływały fale tureckie, słowiańskie, madziarskie — nie jednak nie zdołało zatrzeć wpływów łacińskich. Rumunja dziś stojąca w szeregu narodów romańskich, może śmiało powtórzyć za jednym z pisarzy swoich, który będąc w Wiecznym Mieście, zawołał: „Jesteśmy tutaj, aby wszystkim powiedzieć, że Roma jest naszą matką”.

Dzień 10 maja w Rumunji — to dzień święta narodowego, to rocznica kilku wielkich zdarzeń historycznych, które w ewolucji wypadków dziejowych doprowadziły do powstania Wielkiej Rumunji. I tak w dniu 10 maja 1866 r. nastąpiło osadzenie na tronie bukareszteńskim Karola I z linii Hohenzollern-Sigmaringen, 10 maj 1877 r. to dzień wyzwolenia się z pod opieki Turcji i ogłoszenia się niezależnym księstwem, zaś 10 maj 1881 r. jest rocznicą podniesienia Rumunji do godności królestwa.

Dzień 10 maja, który święci corocznie naród rumuński, symbolizuje więc stopniowe wspinanie się małej początkowo Rumunji na wyżynę, którą kraj ten zajmuje dzisiaj w gronie państw europejskich.

## Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43.899

Warszawa. Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju według danych biur pośrednictwa pracy wynosiła w dn. 1 maja r. b. 414 165 osób. W ciągu ostatnich dwóch tygodni t. j. w okresie od 15. 4. do 1. 5 r. b. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43 899 osób.

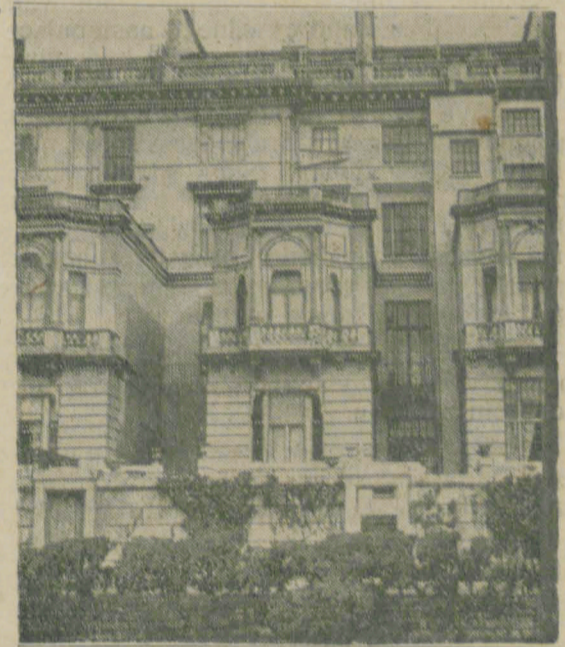
W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych jest mniejsza obecnie o 49 644 osób.

## Jeszcze 22 metry

Prace około budowy kopca Marszałka trwają w pełni

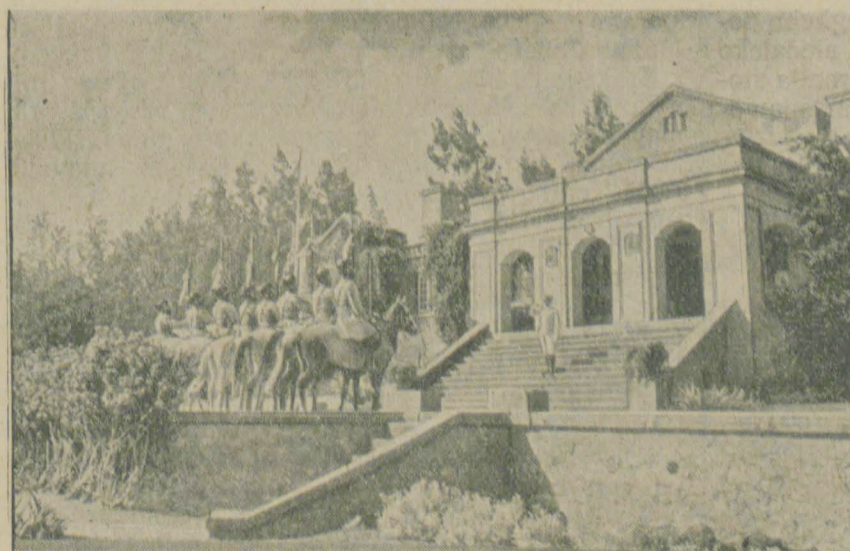
Dzięki sprzyjającej pogodzie prace około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowincu trwają w pełni. Robotnicy w liczbie 600 pracują na dwie zmiany przy pomocy maszyn.

Obecnie wysokość kopca wynosi 14 metrów. Usypywane i ubijane są dalsze warstwy ziemi w zmniejszającym się obwodzie. Do usypania całości brak jeszcze 22 metrów. W sypaniu kopca biorą również udział licznie odwiedzające Sowiniec wycieczki.



Przyszła siedziba Negusa?

Jak już donosiliśmy zakupiony został w Londynie budynek który służyć ma Negusowi jako stałe miejsce zamieszkania. Na obrazku dom przy ulicy Princes Gate 5 Knightsbridge.



Poselstwo angielskie w Addis Abebie

3000 Europejczyków znajdowało się w Addis Abebie w wielkim niebezpieczeństwie. Część Europejczyków ukryła się w poselstwie angielskim, które miało załogę liczącą 300 żołnierzy indyjskich zaopatrzonych w karabiny maszynowe i lekkie działka. Na obrazku naszym widzimy postać angielskiego Sir Sidneya Barton na schodach poselstwa przy przeglądzie żołnierzy.

# KRONIKA

Olsztyn, dnia 8 maja 1936.

Kalendarz na sobotę: Grzegorza Nazyan B. W. Wschód słońca o godz. 3.54; zachód o godz. 19.10.

— **Baczność Rodacy!** We wtorek wieczorem po nabożeństwie majowym, punktualnie o godzinie 8.30, odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego z okazji pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, **uroczysta Akademia Żałobna** na którą zaprasza polonję miasta Olsztyna i okolicy

Związek Polaków w N., Dzielnica IV.

— **W rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, dnia 12 maja, odbędzie się w kościele parafialnym św. Jakóba w Olsztynie o godzinie 8-mej rano uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Wodza Narodu Polskiego.**

## Wykrycie kradzieży cmentarnych

W Olsztynie dokonano w ostatnim czasie licznych kradzieży na cmentarzach katolickich przy kościele św. Józefa i na cmentarzu ewangelickim pod Jakóbowem. Tak samo okradano groby na cmentarzu wojskowym. Złodziej zabierał kwiaty, łopaty, grabie, ławki, krzesła i inne przedmioty. Stwierdzono, że kradzieży tych dopuszczała się wdowa Ida B. z Olsztyna. Podczas niespodziewanej rewizji w jej mieszkaniu znaleziono bardzo dużo skradzionych przedmiotów. Poszkodowani mogą się zgłosić u inspektora cmentarnego Wilhelma Carla przy ulicy Hitlera nr. 39. Tam też można oglądać skradzione przedmioty.

— **Olsztyn.** Z nastaniem pory letniej mnożą się znów kradzieże rowerów. W wielu wypadkach złodzieje mają ułatwioną robotę, bo rowery stoją przez dłuższy czas przed domami lub sklepami i nie są zamknięte na kłódkę. Donosiliśmy wczoraj o kradzieży rowerowi. Dziś dowiadujemy się znów, że skradziono rower męski, znaku fabrycznego „Loros” nr. 28.565.

— **Olsztyn.** Robotnik budowlany Alfons M. uległ na miejscu pracy przy szosie Wojskowej nieszczęśliwemu wypadkowi. Spadła mu bowiem ciężka belka na prawą nogę. Pokaleczony odstawiono do lekarza. Po założeniu opatrunku, zawieziono go do domu.

— **Butryny.** Jak wiadomo, zostanie naprawiona szosa z Butryn do Przykopu. Obecnie są robotnicy zajęci tłuczeniem kamieni.

## KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum.** W miesiącu kwietniu zanotowano w tymże urzędzie stanu cywilnego następujące dane: urodzin zapisano 13, wobec 12 w kwietniu roku ubiegłego. Wypadków śmierci 9, ślubów małżeńskich 1. — We wtorek przeciągnęła nad tutejszą okolicą ponownie burza, która jednak szkód nie wyrządziła. — Sąd w Elblągu odbył w tych dniach w Sztumskiejwsi termin lokalny w sprawie podpalenia. Oskarżony jest niejaki Mundt, któremu akt oskarżenia zarzuca podpalenie i oszustwo ubezpieczeniowe. Dalsze rozprawy odbyły się przed sądem w Elblągu i oskarżony został uwolniony.

— **Bruszwald.** Wdowa Zuzanna Danielewska obchodziła w tych dniach 85-lecie swych urodzin przy dobrym zdrowiu.

— **Kwidzyn.** Prace nad przedłużeniem ulicy Grudziądzkiej w stronę parku miejskiego kroczą rażno naprzód. Spodziewać się należy, że zostaną ukończone w lipcu. Przy nowej drodze powstaną zapewne osiedla prywatne.

## Z MAZOWSZA

— **Wawrochy.** Podczas prac na polu gospodarza Śaśnika znaleziono starą monetę srebrną, pochodzącą z roku 1828 r.

— **Ostróda.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zniszczyli szereg grobowców na tutejszym ewangelickim cmentarzu i skradli kilka kwiatów.

— **Gołdap.** Na posiadłości wdowy Langheim powstał pożar. Palił się stóg słomy stojący niedaleko stodoły. Zaalarmowana straż ogniowa uchroniła stodołę przed pożarem. Stwierdzono, że pożar spowodowali chłopcy, którzy pokryjomu palili fajkę.

## Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Hawa.** Przed sądem w Elblągu odpowiadał 32-letni Walter Sablotny z Hawy pod zarzutem krzywo przysięstwa. W pewnym procesie cywilnym zeznać miał oskarżony pod przysięgą, że nie posiada listu hipotecznego, opiewającego na sumę 700 mk. Stwierdzono jednak, że S. posiadał ten list hipoteczny. Sąd skazał go za krzywo przysięstwo na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat. Zasadzonego zatrzymano natychmiast w więzieniu.

— **Królewiec.** Zaszedł tu pożalowania godny nieszczęśliwy wypadek. Pewien chłopczyk, bawiący się piłką, poleciał na jezdnię, by podnieść piłkę. W tej chwili nadjechał samochód i chłopczyk został najechany i bardzo ciężko pokaleczony. Odstawiono go do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji.

— **Elbląg.** Przed tutejszym sądem odpowiadała 32-letnia Berta Klein. Jest ona matką trojga ślubnych i czworga nieslubnych dzieci. Matka o dzieci swe się nie starała, biła je przy każdej najdrobniejszej okazji. Dzieci wałęsały się nago i głodne po okolicy lub były całymi dniami zamknięte w mieszkaniu. W tych dniach zmarło najmłodsze 5 miesięczne dziecko. Przywołany lekarz stwierdził, że dziecko chorowało już od dłuższego czasu na chorobę płucną, do czego dołączyły się jeszcze inne choroby. Matka oświadczyła, że nie wiedziała wcale o chorobie dziecka. Sąd skazał nieludzką matkę na rok więzienia. Zasadzoną odstawiono natychmiast do więzienia.

— **Saalfield.** Pewien rowerzysta spadł na szosie z roweru w chwili, gdy przejeżdżał samochód osobowy. Szofer, widząc wypadek zdołał na czas samochód zahamować, zapobiegając temsamem większemu nieszczęściu.

## Z DAŁSZYCH STRON

### Morderca skazany dwukrotnie na karę śmierci

Jak wiadomo popełniono na początku lutego br. w miejscowości Tragheim pod Gdańskiem straszne morderstwo, ofiarą którego padli małżonkowie Runskowscy oraz ich półtora letnie dziecko. Jako sprawcę tej okropnej zbrodni aresztowano po kilku dniach śledztwa brata Runskowskiego, 22-letniego Jana. W tych dniach stanął morderca przed sądem i został skazany dwukrotnie za morderstwo na karę śmierci a za podpalenie i rabunek na 15 lat ciężkiego więzienia.

Na rozprawę zawezwano około 30 świadków oraz lekarza rzeczoznawcę. Morderca pracował na kilku miejscach jako robotnik rolny, ostatnio w miejscowości Herrenhagen. Tutąd odwiedzał często swego brata, mieszkającego w Tragheim.

Zapytany o powód strasznej zbrodni, oświadczył oskarżony, że brat jego i szwagrowa go często gniewali, wobec czego postanowił się zemścić. Dnia 4 lutego udał się wieczorem znów do mieszkania brata, zabrawszy z miejsca pracy toporek z sobą. Pozostał też na noc u brata. Gdy się już byli położyli do łóżek, oświadczył małż. Runskowski, że zamierza nocą udać się do pobliskiego kopca po ćwikłę. Jan oświadczył gotowość towarzyszenia bratu. Wstali więc oboje i poszli po ćwikłę. Jan zabrał pokryjomu toporek z sobą. Gdy brat jego nachylił się nad kopcem uderzył go Jan toporkiem kilkakrotnie przez głowę—pozbawiając go życia. Po tej zbrodni udał się do mieszkania i zamordował toporkiem szwagrową oraz półtoraletnie dziecko, poczem zabrał ubrania oraz gotówkę i odjechał na rowerze na miejsce pracy, podpaliwszy poprzednio dom, celem zakrycia śladów.

Zasadzony na śmierć przyjął wyrok obojętnie.

— **Berlin.** Według oficjalnej statystyki ludność Berlina składa się z 1.956.015 mężczyzn i 2.286.486 kobiet. Na 1000 mężczyzn przypada więc w Berlinie 1169 kobiet.

— **Berlin.** 6511 wypadków ulicznych w jednym kwartale. W czasie od 1-go stycznia do 31 marca br. wydarzyło się w Berlinie 6511 wypadków ulicznych. W wypadkach tych zostały zabite 83 osoby, wtem 13 dzieci poniżej lat 14. Rannych było 2591 osób, w tem 239 dzieci poniżej lat 14, 1883 mężczyzn i 708 kobiet. Przeciętnie pada w Berlinie codziennie jedna osoba ofiarą intensywnego ruchu ulicznego.

## Program radiowy

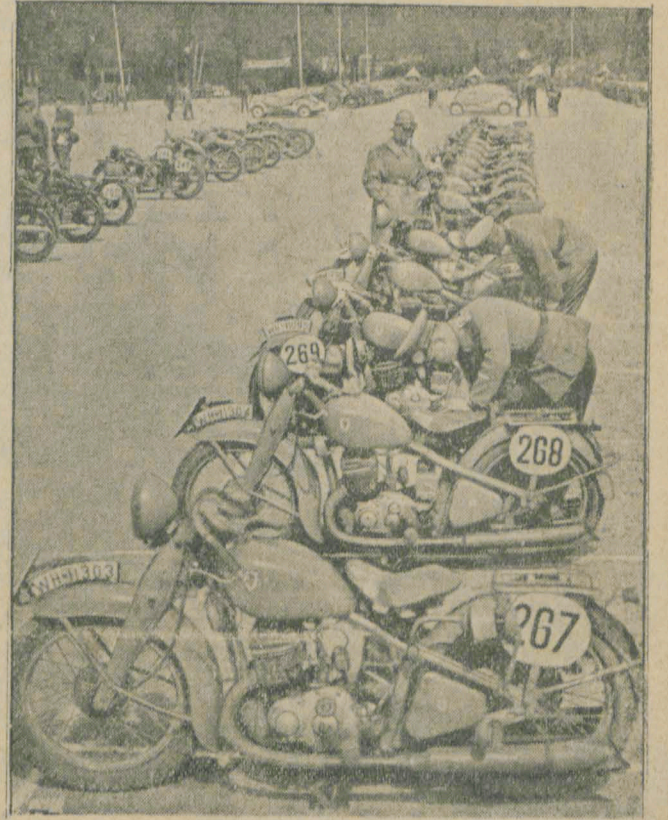
rozgłośni warszawskiej

Niedziela, 10 maja.

9.00 Pieśń „Najświętsza Panno”. 9.03 Gazetka rolnicza. 9.10 „1000 taktów muzyki”. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Nabożeństwo z Warszawy. 10.50 Muzyka operowa (płyty). 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa. 14.20 Muzyka lekka. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Hejże do mazura!”, tańce w wyk. ork. mandolinistów. 16.15 Koncert chóru rumuńskiego „Carmen” (z okazji narodowego święta Rumunii). 16.55 Teatr Wybrani: słuchowisko „Irydjon” Krasieńskiego. 17.45 „Co czytać?” 18.00 Muzyka lekka. 20.00 Koncert z teatru w Cieszynie. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali” 21.30 „Podróżujmy” 22.00 Tr. z międzymiastowego meczu ciężkoatletycznego Warszawa—Królewiec (płyty). 22.15 Muzyka taneczna.

Królewiec

6.00 Koncert z Hamburga. 9.00 Nabożeństwo ewangeliczne. 11.00 Audycja uroczysta z ok. „Dnia Matki”. 12.00 Utwory Regera. Wyk. wielka radio-ork. pod dyr. Mayera. 13.30 Muzyka pop. 14.30 Płyty. 16.00 Tr. z Kolonii „Przyjemności z Kolonii”.



W dniach od 7 do 10 maja odbywają się wyścigi samochodowe i motocyklowe naokoło Prus Wschodnich. Bierze w nich udział 434 maszyn. Na obrazku widzimy kontrolę wozów i motocykli na placu Ericha Kocha w Królewcu.

wielki koncert rozrywkowy. 18.15 Płyty. 18.45 Ulubione utwory w wyk. orkiestry. 20.00 „Historja pewnej matki”, słuchowisko według Andersena. 20.40 Transm. z Lipska. 22.35 Koncert z Monachjum.

Poniedziałek, 11 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”, poczem gimnastyka. 7.20 Dz. poranny. 8.00 Aud. dla szkół. 12.03 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka symfoniczna z płyt. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Transmisja z przybycia do Gdyni motorowca „Batory” (z Gdyni) 17.00 „W kancelarii adwokackiej”, skecz Szymona Pigwy 17.20 Duety. 17.50 Pogadanka przyrod. 18.00 Recital fortepianowy Jana Straussa. 19.40 Dz. wiecz. 19.50 Reportaż z wystawy: „Marszałek Piłsudski, a Wilno” (z Wilna). 19.55 Przemówienie dyrektora programowego P. R. p. Piotra Góreckiego. 20.00 Apel wojskowy. Transm. z Placu Łukiskiego w Wilnie 20.45—21.15 Reportaż z kościoła św. Teresy w Wilnie. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 Werble.

Królewiec

6.30 Koncert z Frankfurtu. 8.40 Muzyczka z Berlina. 12.00 Koncert z Hamburga. 14.30 Płyty. 16.00 Muzyka popularna. 18.00 Koncert ze Sztutgartu. 19.00 Utwory Maksa Regera (z okazji rocznicy śmierci) 20. Muzyka wieczorna. 21.00 Nowa austriacka muzyka kameralna. 23.35 Koncert z Wrocławia.

## RUCH TOWARZYSTW

**Chór „Nowowiejski”.** Program lekcji w przyszłym tygodniu jest następujący: w poniedziałek o godz. 8 wiecz. lekcja basu, we wtorek o godz. 6.45 rano próba całego chóru przed występem w kościele farnym, w środę o godz. 8 wiecz. lekcja tenoru, w czwartek o godz. 8 wiecz. lekcja sopranu, w piątek o godz. 8.30 (po naboż. majowym) lekcja altu. Dyryg.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny. D. A. IV. 1936: 1023. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.



Dnia 1-go maja zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, zaopatrzonej Sakramentami św., nasz dobry ojciec, teść, dziadek i wuj

ś. p. **Hermann Silberbach**

O czem donoszą w smutku pograżeni

**Dzieci i wnukowie.**

Msza za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go maja, przed południem o godzinie 9.30 w kościele św. Jakóba.

**Struny do skrzypiec  
struny do mandolin  
kolofonjum  
piórka mandolinowe**

poleca

**Księg. „Gazety Olsztyńskiej”**